

Sokolnicki, Michał

Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919-1939 (cz. I)

Notatki Płockie 52/1-210, 20-29

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z DZIEJÓW ENDECJI W PŁOCKU W LATACH 1919-1939 (CZ. I)

Zamieszczony w numerze 4/185 z 2000 r. tekst¹ poświęcony działalności kierunku politycznego zwanego narodową demokracją lub obozem narodowym dotyczył, jak wskazywał sam tytuł, okresu do 1919 r. Niniejszy artykuł jest dalszym ciągiem losów organizacji odwołujących się do nurtu endeckiego, obejmujących lata 1919-1939.

Do wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. środowiska endeckie w Płocku nie przystąpiły jako organizacyjna całość pod nazwą np. Ligi Narodowej czy Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Tworząc określone, połączone wieloletnią działalnością i pracą polityczną, a także powiązane stosunkami (kontaktami) towarzyskimi, środowisko, wystawiło szereg list wyborczych², o takim samym składzie osobowym, lecz z różną kolejnością kandydatów na listach (ordynacja wyborcza pozwalała na taki manewr. Umieszczenie na pierwszych miejscach tych list innych kandydatów, mających największe poparcie w różnych okolicach czy środowiskach okręgu wyborczego, miało przynieść większą liczbę zebranych łącznie głosów. Listy te występowały pod nazwą narodowo-chrześcijańskich. Miejscowymi kandydatami byli m.in. Karol Mierzejewski – ziemianin spod Płocka, nauczyciel w gimnazjum im. Władysława Jagiełły, wieloletni aktywista miejscowej endecji, Kazimierz Dziewanowski – również właściciel majątku Grodkowo w Płockiem, pierwszy komisarz rządu na powiat płocki w Niepodległej Rzeczypospolitej, Szczepan Sawicki – rolnik z płońskiego, ks. Stanisław Suliński – proboszcz parafii Baboszewo. Natomiast Ludomir Czerniewski, pochodzący z Warszawy jeden z przywódców Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego, niemający wiele wspólnego z Płockiem, był typowym kandydatem „przywiezionym w teczce”. Kierownictwo kampanią wyborczą objął Tadeusz Świecki³.

W rezultacie wyborów blok list chrześcijańsko-narodowych zdobył trzy mandaty (ks. Stanisław Suliński, Karol Mierzejewski, Szczepan Sawicki), do których można doliczyć kolejne dwa uzyskane przez zblokowaną z nim wspólną listę Polskiego Zjednoczenia Ludowego i Narodowego Związku Robotniczego⁴.

Wyborczy zwycięzcy nie posiadali, jak już wspomnieliśmy, jednolitej organizacji politycznej, w ramach której prowadziliby bieżącą działalność. Poszczegól-

ne jednostki były co prawda członkami tajnej Ligi Narodowej (np. T. Świecki, K. Mierzejewski czy ówczesny burmistrz Płocka – Aleksander Maciesza), jednak wymogi bieżącej działalności politycznej wymagały utworzenia ogólnokrajowej, jawnej, posiadającej wyrazisty program organizacji – partii politycznej.

Wstępem do jej utworzenia było powstanie w lutym 1919 r. Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego, czyli rodzaju klubu poselskiego skupiającego wszystkich posłów wybranych, podobnie jak w Płocku, z rozmaitych list narodowych, chrześcijańskich czy ludowych o zabarwieniu ogólnie mówiąc prawicowym. Zdaniem Romana Wapińskiego utworzenie tego tworu to „miał być jedynie etap na drodze do pełnej konsolidacji, tzn. nadania porozumieniu wyborczo - parlamentarnemu cech trwałości poprzez przekształcenie go w stronnictwo polityczne”⁵. Świadczy o tym powołanie w maju 1919 r. Sekretariatu Głównego Związku Ludowo-Narodowego (już bez przymiotnika „sejmowego”), który w zamyśle miał „skupić wszystkie siły narodowe w kraju działające w Związek Ludowo-Narodowy RP”⁶. Wiceprzewodniczącym tegoż został zresztą kandydujący wcześniej z Płocka do sejmu – Ludomir Czerniewski z chadecji.

Już wcześniej, w kwietniu 1919 r. odbyło się w Płocku zebranie organizacyjne Związku Ludowo-Narodowego. Wg zamysłu organizatorów miało służyć idei ZLN tj. zjednoczeniu stronnictw tworzących pod tą nazwą blok w sejmie. Co charakterystyczne, w prezydium zjazdu znalazł się m.in. Alfred Łysakowski, miejscowy działacz chadecji⁷. Program ZLN referował Marek Zygmunt Kozielski, o pracach w sejmie mówił poseł K. Mierzejewski, ponadto w Komitecie organizacyjnym nowego ugrupowania znaleźli się: T. Świecki, K. Dziewanowski, Władysław Porębski (kolejny chadek), ks. Józef Umiński, Władysław Apfelbaum, Klemens Jędrzejewski⁸.

Kolejne zebranie odbyło się 4 maja 1919 r. Zaproszono nań przedstawicieli byłych gminnych komitetów wyborczych bloku narodowego z okresu wyborów styczniowych, z całego okręgu wyborczego. Zjazdowi przewodniczył A. Łysakowski, sprawozdanie z prac w sejmie złożyli posłowie Mierzejewski i Sawicki. Postanowiono powołać organizację okręgową ZLN, w samym mieście zorganizować biuro organizacyjne oraz wybrać przedstawicieli na ogólnokrajowy zjazd ZLN do Warszawy⁹. Na 9 czerwca zwołano

kolejny zjazd, tym razem celem utworzenia struktury okręgowej¹⁰.

Jak widać, Płock został siedzibą okręgu, w skład którego wchodziły powiaty: płocki, sierpecki, lipnowski, rypiński i płoński. W każdym z powiatów istniały struktury powiatowe, a w ich ramach koła miejskie i wiejskie. Na czele zarządu okręgowego stanął Tadeusz Świecki, w listopadzie 1921 r. instruktorem okręgowym mianowany został Franciszek Wybult¹¹, w drugiej połowie lat dwudziestych sekretarzem zarządu był Romuald Fürst. W pierwszej połowie lat dwudziestych w skład zarządu okręgowego¹² wchodził m.in.: T. Świecki, Tadeusz Sułowski, Ignacy Kręciejewski, Alina Leśnobrodzka, Stefan Baliński, Janina Bogdanówna, Aleksander Nadwodzki, Wincenty Plewiński, Kamiński, Badurski, Kozanecki, M. Z. Kozielski¹³.

W strukturze powiatowej partii aktywnie działali m.in. Aleksander Zaleski – lekarz naczelny szpitala Św. Trójcy, M. Z. Kozielski, Stefan Baliński – adwokaci, Aleksander Nadwodzki – inżynier powiatowy, Stanisław Gierzyński (dawny właściciel ziemski, ówczesnie główny kasjer płockiego oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu, wydawca „Dziennika Płockiego”)¹⁴, okoliczni ziemianie: Wincenty Orzeszkowski z Leszczyna Szlacheckiego, Stanisław Waśniewski z Goślic, Józef Kleniewski z Jączewa, Władysław Płowski z Nagórk, Różycki z Bądkowa Jeziornego i Winnicy, Władysław Rutkowski z Turowa i Krzykos, ale również drobniejsi gospodarze: I. Kręciejewski z Podlecka, Wawrzyniec Brzeziński z Dłużniewa, W. Plewiński ze Stróżewka czy Jan Kwiatkowski z Karwosiek¹⁵.

Do koła miejskiego należeli m.in. S. Gierzyński, A. Zaleski, A. Nadwodzki, M.Z. Kozielski, Eugeniusz Płoski, W. Apfelbaum, Stanisław Liszewski, Halina Rutska, Maria Macieszyna, M. Karczewska i inni¹⁶.

Dający się zauważyć, na podstawie powyższych danych, szeroki udział płockiego ziemiaństwa i inteligencji w działalności ZLN właściwie obrazuje poparcie tych środowisk dla tej partii.

Bieżąca działalność powiatowej i miejskiej organizacji ZLN polegała na organizowaniu mniej więcej comiesięcznych zebrań jej członków z endeckimi posłami ziemi płockiej¹⁷, których celem było zapoznanie członków partii z aktualną polityką stronnictwa i jej stosunkiem do aktualnych zagadnień oraz próba szerzenia programu partyjnego i poprzez to werbunek nowych członków.

W styczniu 1922 r. sekretariat okręgowy ZLN rozesłał do istniejących w Płocku instytucji i stowarzyszeń zaproszenie do przybycia na zjazd powiatowy organizacji. Mimo iż, jak przyznawali zapraszający, część z owych instytucji i stowarzyszeń była apolityczna, to liczyli na przybycie jednostek gotowych do pracy na „gruncie narodowym”, w jednym, wspólnym obozie wszechstanowym, czyli ZLN¹⁸.

Program partii na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej przedstawił Tadeusz Świecki. Warto go pokrótce przedstawić, gdyż jest charakterystyczny dla pojmowania roli ZLN przez tego wybitnego płockiego działacza narodowego.

Świecki scharakteryzował sytuację społeczno-ekonomiczną kraju. Jego zdaniem Sejm Ustawodawczy nie spełnił oczekiwań narodu, stał się bowiem areną waśni i walk politycznych. Wskazując na doniosłą rolę inteligencji w życiu narodu, zarzucił jej trzymanie się na uboczu spraw publicznych, co jego zdaniem było błędem¹⁹. Oceniał, iż we własnym państwie zagraża Polakom 35% żywołów mniej lub bardziej obcych, niezainteresowanych w pomyślnym rozwoju kraju. Nawiązując do struktury ekonomicznej kraju wskazał na konieczność przesunięcia części ludności wsi do zajęć pozarolniczych i znalezienia dla niej zatrudnienia w przemyśle i handlu, zauważając, iż żadna reforma rolna nie rozwiąże problemu prze-ludnienia wsi. Z drugiej strony, postępując zgodnie z linią nacjonalizmu gospodarczego wzywał wieś do poparcia miasta w walce – jak to wyraził – „o wyzwolenie się ekonomiczne ludności polskiej spod supremacji żydowskiej”²⁰. Za najlepsze stronnictwo polityczne uznał oczywiście ZLN, jako organizację „wszechstanową”, ogarniającą interesy całego narodu, nie zaś konkretnej klasy czy grupy społecznej. Na koniec wzywał do aktywizacji politycznej tj. do wstępowania w szeregi ZLN²¹.

Na kolejnym zjeździe powiatowym partii w marcu 1922 r., nawiązując do aktualnych wydarzeń politycznych, zebrani podjęli uchwałę domagającą się bezwzględnego przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski i piętnowali „machinacje federalistów”, które zmierzały do przyznania tym terenom autonomii²².

W lipcu, w związku z trwającym kryzysem rządowym i negatywnym stosunkiem Naczelnika Państwa do projektu objęcia teki premiera przez Wojciecha Korfantego (za czym gorąco opowiadała się endecja), Świecki nazwał stanowisko zajęte przez Piłsudskiego „bezprawiem” i postulował przeciwstawienie mu się przez sejm i społeczeństwo. Ponadto wystąpił przeciwko ideom federacyjnym oraz pomysłom etatystycznym zabijającym jego zdaniem „wszelką twórczość gospodarczą”. Z kolei poseł Mierzejewski wskazał na szkodliwość sejmowej polityki PPS i PSL „Piaś”, które w porozumieniu z Piłsudskim utraciły kandydaturę Korfantego. Zebrani w przyjętej rezolucji oddali hołd Korfantemu. Nie obyło się również bez pyskówek z obecnymi na sali zwolennikami PPS²³.

Wobec zbliżających się wyborów sejmowych na jesieni 1922 r. zdynamizowała się działalność ZLN. Partia znalazła się w bloku wyborczym o nazwie Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN), zwanym przez przeciwników politycznych Chjeną. Listę wyborczą ChZJN w płockim okręgu otwierał K. Mierzejewski, ale już drugie miejsce zajął miejscowy lider

partyjny, rekomendowany przez Związek Ziemiaków – Tadeusz Świecki. Na miejscu trzecim startował Szczepan Sawicki, zaś na czwartym, kolejny płocczanin, Marek Zygmunt Kozielski²⁴.

W swej propagandzie ChZJN odżegnywał się od partyjności czy „stanowości”, lewicowości czy prawicowości, podkreślając swój chrześcijańsko-narodowy charakter. Wśród haseł wyborczych eksponowano postulat rządów opartych na zasadach chrześcijańskim, szkół o charakterze chrześcijańskich, walki z „panowaniem się żydostwa”, jedność i zgodę narodową, rozwój gospodarczy, przeciwstawienie się marnotrawstwu podatków itp. Ostatnie postulaty miały związek z twierdzeniem ZLN jakoby wszystkie dotychczasowe gabinety od Moraczewskiego do Nowaka prowadziły, wspierane w tym przez Piłsudskiego, politykę lewicową²⁵.

Na wiecu przedwyborczym 28 października 1922 r. kandydat na posła M. Z. Kozielski skrytykował dotychczasową politykę gospodarczą prowadzoną przez kolejne rządy, jako etatystyczną. Wskazując na znaczny odsetek „wrogich narodowości” wysunął hasło polityki narodowej²⁶. Dotychczasowy poseł K. Mierzejewski również nawiązując do sytuacji gospodarczej, wzywał do głosowania na ChZJN. Zadaniem rządu miało być tworzenie warunków do swobodnego rozwoju życia gospodarczego, gdzie państwo pełniłoby rolę bezstronnego regulatora²⁷. Na wiecu dla kobiet H. Rutska akcentowała znaczenie udziału kobiet w wyborach wobec ich liczebnej przewagi nad mężczyznami, zaś delegatka Narodowej Organizacji Kobiet wzywała do poparcia obozu narodowego strasząc czyhającymi wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi²⁹.

Odbyte w dniu 5 listopada 1922 r. wybory do sejmiku przyniosły liście ChZJN 61788 głosów w okręgu (5094 w Płocku) co stanowiło 47% głosujących w okręgu (48% w Płocku) przy 83% frekwencji.

W rezultacie dało jej to trzy mandaty poselskie, przy jednym socjalistycznym i jednym dla „Wyzwolenia”. Posłami zostali ponownie K. Mierzejewski i S. Sawicki oraz po raz pierwszy T. Świecki³⁰.

Wybory z 1922 r. ugruntowały pozycję endecji na Mazowszu Płockim³¹. Tym razem zdobyła 60% mandatów poselskich z tego terenu. W dalszym ciągu o jej sile decydowała popularność na prowincji, w samym Płocku bowiem zwiększało się poparcie dla socjalistów.

Wkrótce po wyborach parlamentarnych bieżącą działalność polityczną zdominowała sprawa wyborów prezydenckich. Wobec tego, iż za kandydaturą wybranego na urząd Prezydenta RP Gabriela Narutowicza głosowali posłowie i senatorowie reprezentujący mniejszości narodowe, endecja rozpętała wściekłą nagonkę wymierzoną w mniejszości, szczególnie w stosunku do Żydów. Do nagonki tej przyłączyło się również płockie środowisko endeckie. Na łamach „Dziennika Płockiego” pojawiły się artykuły o treści

antyżydowskiej, od 10 lat nieobecne na łamach miejscowej prasy. Już pod koniec listopada 1922 r. w „Dzienniku Płockim” ukazały się artykuły „Zalew żydowski”³², „Zaraza żydowska”³³ proponujące w istocie stosowanie zasady numerus clausus na wyższych uczelniach. Nadzwyczajne wydanie „Dziennika Płockiego” opublikowane w dniu wyboru Narutowicza nosiło tytuł: „Warszawa przeciw obeldze narzuconej Narodowi Polskiemu przez żydów”. Czytamy w nim m.in., iż „(...) Decydując swym głosem o wyborze Prezydenta żydzi narzucili Polsce głowę Państwa (...)”³⁴.

Opisując jarmark odbyty tego dnia w Płocku gazeta komentowała, iż chłopcy przybyli również „(...) dla otrzymania prawdziwych wiadomości o tak strasznym dla narodu polskiego zohydzeniu (...) Zrozumiawszy nieaktowne zachowanie się żydów przy głosowaniu na Prezydenta, wyrażają pod ich adresem oburzenie”³⁵.

Jeden z działaczy endecji i prezes płockiego oddziału Związku Ziemiaków Tadeusz Sułowski pisał, iż „dzień 9 grudnia 1922 r. stanie się na wieki dla Polski smutnym faktem historycznego pohańbienia narodu Polskiego. (...) zdrajcą będzie ten, kto pójdzie do żydowskiego sklepu i kupi chociażby najmniejszy drobiazg, sprzedawczykiem będzie ten, kto sprzeda choćby ćwiartkę zboża żydowi”³⁶.

Pojawił się również „Program walki”³⁷ (w domyśle z Żydami), w którym wzywano m.in. do niekupowania w sklepach należących do Żydów i niesprzedawania Żydom żadnych towarów, oznakowania firm tabliczką z napisem „firma chrześcijańska”, zwalniania Żydów z pracy w firmach należących do chrześcijan, unikania stosunków towarzyskich z Żydami, bojkotu książek określanych jako żydowskie itp. Postulaty te kończyły się wezwaniem: „W imię Boże, zaczynamy!”³⁸. Było to więc powtórzenie haseł głoszonych – jak pisaliśmy – 10 lat wcześniej, po wyborach do rosyjskiej Dumy³⁰.

Do wyboru Narutowicza na urząd prezydenta nawiązywał artykuł „Bez pardonu!”, w którym czytamy: „Nie ma już chyba dzisiaj nikogo w Polsce, kto by nie zdawał sobie sprawy z wypadków dni ostatnich, kto by nie wiedział, że to co się stało jest dziełem Żydów i jest obrazem ich dzisiejszej potęgi. Jeśli kto czuje się Polakiem (...) woła z głębi serca – ratunku! (...)”⁴⁰.

Ta ostra, antyżydowska kampania zakończyła się wkrótce po zabójstwie Narutowicza. Nadzwyczajne to wydarzenie spowodowało odwołanie zaplanowanego już wiecu ChZJN z udziałem posłów⁴¹.

Do tragicznych, grudniowych wydarzeń powrócił Tadeusz Świecki podczas najbliższego wiecu odbytego na początku stycznia 1923 r. Starał się minimalizować rolę endecji w organizowaniu nagonki na Narutowicza stwierdzając, iż „jest rzeczą oczywistą, że w zabójstwie [prezydenta Narutowicza - przyp. aut.] nie miały grupy narodowe żadnego udziału (...)”⁴². Winę za sprowokowanie zamieszek w Warszawie przypisywał lewicy⁴³.

Wkrótce potem (mimo pojawiających się jeszcze antyżydowskich akcentów w „Dzienniku Płockim”) bieżąca działalność ZLN wróciła na spokojne tory zebrani i zjazdów powiatowych (i miejskich), na których o „wielkiej polityce” informowali miejscowi posłowie. W maju 1923 r. przebieg pertraktacji zmierzających do utworzenia koalicji rządowej złożonej ze stronnictw wchodzących w skład ChZJN i PSL „Piast”, a zakończonych wkrótce podpisaniem tzw. paktu lanckorońskiego, referował Karol Mierzejewski⁴⁴.

Z kolei podczas gorącego dla ChZJN i „Piasta” listopada 1923 r., kiedy to w rezultacie zaostżenia sytuacji politycznej spowodowanej przesileniem gospodarczym upadł rząd Chjeno – Piasta, na zebraniu w Płocku Świecki powtórzył wywody, iż odpowiedzialne za doprowadzenie do tak trudnej sytuacji były poprzednie rządy z lat 1919-1922, określane przez niego jako lewicowe. Stan państwa porównał do choroby organizmu, wyjaśniał, że w tej sytuacji ofiary musi ponieść całe społeczeństwo. Dodatkowym dla niego nieszczęściem był fakt, iż większość przemysłu i handlu znajdowała się w rękach niepolskich. O wypadkach krakowskich⁴⁵ opowiadał poseł Mierzejewski. Zebrani uchwalili rezolucję domagającą się pociągnięcia o odpowiedzialności posłów krakowskich PPS: Zygmunta Marka i Emila Bobrowskiego, których wskazano jako winnych tych tragicznych wydarzeń⁴⁶.

W rezultacie wyborów do zarządu powiatowego ZLN weszli: Stanisław Gierzyński (prezes)⁴⁷, E. Kolasieński (wiceprezes), Aleksander Nadwodzki (skarbnik), Stanisław Zgliczyński (sekretarz) oraz jako członkowie zarządu: I. Kręcejewski, Różycki, W. Plewiński⁴⁸.

Na zebraniu w marcu 1924 r. sprawę sanacji finansów państwa realizowaną przez premiera Władysława Grabskiego przedstawił T. Świecki. Udzielił jej bezwzględного poparcia, zaś K. Mierzejewski apelował o wykupywanie akcji nowopowstającego Banku Polskiego⁴⁹.

Niezmiernie ważną sprawą dla części elektoratu i zwolenników ZLN, w tym przypadku dla środowiska wiejskiego, była kwestia reformy rolnej. Ustawa o jej wykonaniu weszła pod obrady sejmu wiosną 1925 r. Mimo oporów ze strony wielu przedstawicieli wiejskiego, ZLN poparło ustawę, co było zresztą realizacją postanowień paktu lanckorońskiego. Co ciekawe, kwestia parcelacji wywołała pewną dyskusję wewnątrz płockiej organizacji ZLN. Jej przeciwnikiem był Tadeusz Świecki. Na zebraniu ZLN odbytym 10 maja przekonywał (nie bez pewnej racji zresztą⁵⁰), iż ilość ziemi mogącej być przeznaczona na parcelację i tak nie zaspokoi potrzeb, zaś grozi spadkiem produkcji i „obniżeniem życia gospodarczego kraju”⁵¹. Aleksander Nadwodzki w cyklu artykułów pt. „Reforma Rolna” publikowanych na łamach „Dziennika Płockiego” optował za ustawą, pisząc m.in., iż „(...) reforma rolna leży na linii rozwojowej naszego społeczeństwa.

Nie jest ona sprawą ani większej ani mniejszej własności, ale jest naprawdę sprawą narodową”⁵². I jeszcze nawiązując do postawy części posłów ZLN, którzy głosowali przeciw ustawie tłumacząc się instrukcjami wydanymi przez organizacje wiejskie, które reprezentowali (co, nawiasem mówiąc, mogło odnosić się do postawy Świeckiego, który, jak wiemy, rekomendowany w wyborach do sejmu przez Związek Ziemiańców, jako jeden z nielicznych posłów endecji głosował przeciw ustawie), krytykował dążenie do uzależnienia woli i stanowiska posłów od różnych instrukcji i przypominał czasy przedrozbiorowe gdy „Sejm nie był sejmem narodu, ale sejmem różnych plenipotentów”⁵³. W dyskusji nad referatem „Reforma rolna a miasto” we wrześniu 1925 r. Nadwodzki podtrzymał swoje stanowisko, w czym poparł go Aleksander Zaleski⁵⁴. Głosowanie w sejmie podzieliło płockich posłów. „Za” – głosowali K. Mierzejewski i S. Sawicki, zaś „przeciw” był Tadeusz Świecki⁵⁵.

Na zebraniu ZLN w Płocku (12 stycznia 1926 r.) odbytym już po uchwaleniu ustawy K. Mierzejewski tłumaczył stanowisko partii w tej sprawie wskazując na konieczność poparcia ustawy w uchwalonym, dość umiarkowanym kształcie, wobec konkurencyjnych, radykalnych planów forsowanych przez PSL „Wyzwolenie”⁵⁶.

Zamach majowy był poważną cezurą w dziejach obozu narodowego. Został on wówczas pokonany przez J. Piłsudskiego i bezpowrotnie utracił wpływ na sprawowanie władzy. Szok wywołany tą niewątpliwą klęską starano się pokonać dokonując tzw. konsolidacji ruchu narodowego w ponadpartyjnym tworze o nazwie Obóz Wielkiej Polski (OWP) powstałym jesienią 1926 r.⁵⁷

Tymczasem w jednym z lipcowych numerów „Dziennik Płocki” opublikował statut organizacji o nazwie Straż Narodowa, stanowiącej zdaniem badacza dziejów polskiej prawicy m.in. rodzaj bojówki partyjnej⁵⁸. Czytamy w tymże dokumencie m.in., iż: „Celem Straży Narodowej jest: a) walka o całość i niepodległość państwa polskiego (...), b) uświadomienie i zabezpieczenie państwa przed anarchią szerzoną przez żywioły destrukcyjne (...). Do tego celu Straż Narodowa dąży: (...) c) poprzez (...) popieranie wśród członków sportów, ćwiczeń gimnastycznych (...), e) przez przeciwstawienie (...) obywatelskiej samoobrony wszelkim czynnikom i aktom zagrażającym dobru państwa (...)”⁵⁹.

Tyle statut. W sytuacji jednak gdy niepodległość i całość państwa nie była bezpośrednio zagrożona, hasła o „żywiolach destrukcyjnych”, popieraniu ćwiczeń i tworzeniu samoobrony mogły zwiastować w zawołanej formie tworzenie grup paramilitarnych, ewentualnie użytych następnie przeciwko przeciwnikom politycznym. Zawsze można ich było oskarżyć o dążenia anarchiczne i antypaństwowe, podczas

gdy w rzeczywistości oznaczałyby to tyle co antyendeckie.

13 grudnia 1926 r. odbyło się w Płocku zebranie organizacyjne powiatowego oddziału Straży Narodowej. Oprócz deklaracji, iż powstała „dla przeciwstawienia się czynnikom wywrotowym”, powtórzono endeckie hasła o zastąpieniu walki klas ideą ich współpracy, o prawie i obowiązku Polaków do wyłącznego sprawowania rządów. Wreszcie zapowiedziano połączenie z OWP⁶⁰.

W Płocku jednak OWP nie rozwinęła wówczas działalności i zdaje się, że była zastąpiona właśnie przez Straż Narodową⁶¹. Na jej czele stanęli m.in. Józef Głowczewski - inżynier, architekt, kierownik biura budowlanego „Sektor” (prezes), Jerzy Kaczorowski – jednocześnie działacz ZLN (wiceprezes) i Paweł Nieniewski – prezes płockiego oddziału Banku Ziemiańskiego (skarbnik) oraz właściciele ziemscy: Cichocki i Gościcki (prawdopodobnie Jerzy). Wg doniesień policyjnych wiosną 1927 r. Straż Narodowa tworzyła 12 – osobową bojówkę, której członkowie mieli ćwiczyć władanie bronią⁶². Wobec powyższego w maju 1927 r. władze rozwiązały tę organizację⁶³.

W styczniu 1927 r. podczas zebrania miejscowej organizacji ZLN poseł Mierzejewski omówił sprawę powstającego OWP, który mając być ugrupowaniem ponadpartyjnym, miał scementować wszelkie grupy o charakterze narodowym w nowej sytuacji politycznej⁶⁴.

Mimo opublikowania, w lutowym numerze „Dziennika Płockiego”, artykułu z mową programową Romana Dmowskiego wygłoszoną na lwowskim zjeździe dzielnicowym OWP, pod tytułem: „Obóz Wielkiej Polski”⁶⁵, organizacja ta nie zaistniała w Płocku przez kilka najbliższych lat. Latem 1930 r. kierownik wydziału śledczego policji informował starostę płockiego, iż OWP „(...) od czasu rozwiązania ekspozytury Straży Narodowej w 1927 r., żadnej działalności nie przejawia”⁶⁶.

Tymczasem ZLN prowadził w zmienionej sytuacji politycznej niezmienną działalność. Na zjeździe powiatowym w grudniu 1926 r. Marek Z. Kozielski relacjonował obrady i uchwały Rady Naczelnej stronnictwa. Podkreślał, iż obóz „sanacji moralnej” niewiele uczynił w celu rozwiązania trudności gospodarczych, drożyzny, działalności wywrotowej⁶⁷.

Być może w stanowisku ZLN wobec aktualnej sytuacji politycznej swój wyraz znalazły nadzieje, przynajmniej części, działaczy endeckich, na szybki upadek reżimu pomajowego, na co zwracał uwagę Roman Wapiński⁶⁸. Związana z tym perspektywa niedalekiej już bezpośredniej walki o władzę, mogła być również impulsem do powołania Straży Narodowej. Trudno w tej chwili to ocenić. Rachuby te oparte były jednak na błędnych przesłankach. Już wkrótce bowiem nadszedł okres pomyślnej koniunktury gospodarczej, zaś endecję dotknął kryzys.

Na tym, jak się wkrótce okazało, ostatnim etapie działalności ZLN, prezesem zarządu powiatowego był Stefan Baliński. Aktywną działalność prowadzili wciąż M. Z. Kozielski, ks. Władysław Mąkowski (w Płocku przebywał od grudnia 1922 r., już po zakończeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego, którego był posłem), A. Nadwodzki (S. Zgliczyński wyjechał w tym okresie do pracy w Sierpcu, skąd powrócił do Płocka w 1928 r.)⁶⁹.

Już podczas wspomnianego zjazdu ZLN ze stycznia 1927 r. podkreślano (A. Nadwodzki) potrzebę wzmocnienia partii przez napływ nowych członków⁷⁰. Czy było to echem jakiegoś kryzysu?

Wkrótce płocką organizację ZLN opuścił Aleksander Nadwodzki, dotychczas jeden z najaktywniejszych płockich działaczy narodowych. 14 stycznia 1928 r. ogłosił on „Publiczne zapytanie do p. mec. S. Balińskiego i p. mec. M. Kozielskiego” (wymienił ich z pewnością jako kierujących płocką organizacją), w którym protestował przeciwko kandydowaniu po raz trzeci w wyborach Karola Mierzejewskiego. Pytał, kto narzuca jego kandydaturę organizacji płockiej, zarzucał posłom Mierzejewskiemu i Sawickiemu bierność, nieróbstwo i brak poświęcenia dla pracy obywatelskiej⁷¹.

Niedługo potem Nadwodzki zaczął publikować w organie płockiej sanacji „Głosie Ziemi Płockiej”.

Trudno ustalić w tej chwili jakie było rzeczywiste tło konfliktu w płockim ZLN. Mierzejewski nie figurował ostatecznie na liście kandydatów tej partii do sejmiku, zaś Nadwodzki – jako urzędnik państwowy (inżynier powiatowy) być może musiał opowiedzieć się za ugrupowaniem rządzącym. Niewykluczone również, że sam miał pewne ambicje polityczne, zaś za przeszkodę w ich urzeczywistnieniu uznawał osobę Mierzejewskiego. Endecki „Dziennik Płocki” sugerował, że za przystąpieniem Nadwodzkiego do obozu rządzącego kryło się śledztwo prowadzone przez prokuraturę, w którym Nadwodzki występował w nieznanym nam, niestety, charakterze. Mógł to być oczywiście jakiś element nacisku na jego osobę ze strony władz⁷².

Do kolejnych wyborów parlamentarnych endecja stanęła pod firmą Bloku Katolicko-Narodowego, co miało zaakcentować jej związek z Kościołem i religią katolicką. Była to praktyczna realizacja poglądów Tadeusza Świeckiego, on też znalazł się na czele listy kandydatów bloku. Na kolejnych miejscach figurowali:znaczony przez władze partii Mieczysław Jastrzębowski z Warszawy, Ignacy Kręciejewski oraz m.in. ks. Władysław Mąkowski. Endecki „Dziennik Płocki” spekulował, iż jego obecność na liście wyborczej bloku, była wyrazem poparcia dlań ze strony Kościoła⁷³.

Na wiecu wyborczym Świecki przekonywał, iż powstanie bloku było odpowiedzią na list pasterski biskupów⁷⁴. W programie powtarzano stare hasła Pol-

ski Katolickiej i rządzonej przez Polaków⁷⁵. Ciekawostką stanowiły starania endeków o porozumienie przedwyborcze z PSL „Piast”. Rozbiły się one jednak o żądania piastowców uzyskania 1, 3 i 4 miejsca na wspólnej liście i wystąpienia pod nazwą tej partii. Była to faktyczna propozycja wchłonięcia endecji przez PSL „Piast” (a więc na gruncie płockim połączenie słonia przez mysz), wobec czego rozmowy przerwano⁷⁶.

Na łamach „Dziennika Płockiego” Świecki precyzował swe poglądy na miejsce oraz rolę Narodowej Demokracji i za ich ucieleśnienie uznawał obóz katolicko-narodowy „(...) zbudowany na podobieństwo Kościoła katolickiego i katolickich organizacji społecznych”. W przystąpieniu ZLN do tegoż obozu widział „(...) odnalezienie właściwej drogi i dostosowanie się do idei, które tkwią głęboko w duszy polskiej (...) – ideami temi są polskość i katolicyzm (...)”⁷⁷.

Mimo próby utożsamienia wyborczej listy bloku katolickiego z Kościołem katolickim, wybory okazały się klęską endecji. Na 151473 oddanych w okręgu głosów, lista otrzymała 23341 tj. 15%. W samym Płocku na 13730 endecja uzyskała 2389, tj. 17% wszystkich oddanych głosów. Jedynym endeckim posłem ziemi płockiej został Tadeusz Świecki⁷⁸. Zdobycie mandatu w Płocku było i tak względnym sukcesem endecji⁷⁹ i wykazało istnienie jej twardego elektoratu. Porównanie tych wyników procentowych z wynikami poprzednich wyborów (z lat 1919 i 1922) daje gołym okiem widoczny obraz spadku notowań endecji.

Powyborczy komentarz w „Dzienniku Płockim” uważał wzrost radykalizmu społeczeństwa polskiego, co skutkowało sukcesem wyborczym PPS i PSL „Wyzwolenia”. Wynik endecji w okręgu płockim oceniano, na tle ogólnych wyników, jako niezły. Zaś źródło porażki prawicy widziano nie tylko w przesunięciu sympatii wyborczych, ale również we własnych zaniedbaniach w pracy na prowincji⁸⁰.

Przejawem poczucia klęski wyborczej było zakończenie działalności przez Związek Ludowo-Narodowy i powołanie w jego miejsce nowej partii o nazwie Stronnictwo Narodowe (SN), co uzasadniano propagandowym hasłem – kolejnej już – konsolidacji obozu narodowego⁸¹.

Pod koniec lipca 1928 r. ukazał się w „Dzienniku Płockim” artykuł pt. „Stronnictwo Narodowe”⁸², w którym czytamy, że partia powstała w momencie, gdy masoneria (a więc kręgi rządzące) chce narzucić społeczeństwu koncepcję polityki państwowej, mającej pozostawać w sprzeczności z polityką narodową. Polakom grozić ma zepchnięcie do roli jednej z mniejszości narodowych. Jednocześnie nawiązywano do Obozu Wielkiej Polski, który w przeciwieństwie do SN miał nie zajmować się bieżącą polityką, a organizować elity do walki o przyszłość. Na koniec stwierdzano, że obie organizacje stanowią organiczną całość ruchu narodowego⁸³. Wkrótce pojawił się tekst o zna-

miennym tytule „Naród gospodarzem” podpisany przez miarodajnego działacza SN, sekretarza Zarządu Głównego partii – Karola Wierczaka⁸⁴.

To nagromadzenie artykułów prasowych może wskazywać na pewnego rodzaju ofensywę propagandową i organizacyjną związaną z powstaniem nowej partii. Jej organizatorem na terenie powiatu płockiego mianowany został Stanisław Zgliczyński, któremu do pomocy przysłano z Warszawy jako instruktora organizacyjnego – Domańskiego⁸⁵. Zgliczyński, mający wówczas 28 lat, dopiero rozpoczynał w Płocku praktykę adwokacką. Mimo młodego wieku nie sposób łączyć go ze środowiskami młodych działaczy, tworzących wówczas wewnątrz nowej partii Ruch Młodych. W wyznawanych poglądach nie różnił się od swych starszych mentorów: T. Świeckiego, K. Mierzejewskiego, M. Z. Kozielskiego czy Stefana Balińskiego.

Według nowego podziału terytorialnego przyjętego w SN, płocka organizacja spadła do roli jednej z wielu placówek powiatowych podlegających zarządowi okręgowemu w Warszawie, tracąc pozycję siedziby okręgu, jaką była w strukturze Związku Ludowo Narodowego.

Po wyborze na posła Tadeusz Świecki zamieszkał w Warszawie i nie angażował się w bieżącą działalność płockiej organizacji SN. W swym majątku pod Płockiem osiadł Karol Mierzejewski. Pierwszoplanowe role w płockiej endecji odgrywali od tej pory Zgliczyński, Kozielski, S. Baliński oraz Władysław Rutkowski.

Jak pisze znawca tematu, działalność SN w ciągu kilku pierwszych lat istnienia nie różniła się od działalności ZLN⁸⁶. Nie prowadząc bieżącej działalności propagandowej, koncentrowała się na kolejnych wyborach bazując na dotychczasowych zwolennikach. Do następnych wyborów doszło w listopadzie 1930 r. Na czele listy wyborczej w okręgu stanął prezes miejscowego Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych (OTOiKR), działacz Związku Ziemiaków, społecznik, budowniczy nowoczesnych zabudowań mieszkalnych (czworaków) i przedszkoli dla swej służby folwarcznej i robotników rolnych – Władysław Rutkowski⁸⁷. Na kolejnych miejscach znaleźli się m.in. Wojciech Jaxa-Bąkowski – pochodzący z Warszawy, wiceprzewodniczący Wydziału Wykonawczego Ruchu Młodych SN, Jerzy Kwasięborski, S. Zgliczyński, zaś pełnomocnikiem komitetu wyborczego został M. Z. Kozielski⁸⁸.

Wybory te, odbywające się w atmosferze nacisków ze strony władz sanacyjnych oraz ostatecznie również fałszerstw wyborczych, miały burzliwy przebieg. W trakcie wiecu wyborczego w Sierpcu policja zatrzymała W. Jaxę-Bąkowskiego⁸⁹, zaś wkrótce komisja wyborcza unieważniła listę SN. Wg oświadczenia komisji podczas zbierania podpisów poparcia dla listy SN, figurowała na niej tylko część nazwisk kan-

dydatów, reszta miała być dopisana później. Ponadto stwierdzono nieczytelność dwunastu podpisów, zaś jedna osoba popierająca tę listę, podpisała bezprawnie i inną⁹⁰.

W rezultacie SN nie wzięło udziału w wyborach, choć na numer jej unieważnionej listy w całym okręgu oddano demonstracyjnie 12 000 głosów, co ma swoją wymowę⁹¹.

Komitet wyborczy zgłosił protest w sprawie unieważnienia listy do Sądu Najwyższego, który protest ten uwzględnił, uznając prawidłowość złożenia listy. Wobec powyższego w czerwcu 1931 r. doszło do powtórzenia wyborów⁹².

Kampania znowu przebiegała burzliwie⁹³, a w rezultacie powtórzonych wyborów SN uzyskało jeden mandat (Wł. Rutkowski), który utracił Centrolew⁹⁴. Na listę endecką oddano w okręgu 31421 głosów, co stanowiło 23% oddanych głosów, zaś w Płocku 2059 (wobec 3679 na BBWR i 4899 na Centrolew)⁹⁵.

Powtórzone wybory z 1931 r. stanowią zakończenie pewnego etapu w działalności płockiej (i nie tylko płockiej) endecji. Były bowiem ostatnimi odbytymi na podstawie pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. Zbiegły się w czasie z przemianami wewnątrz obozu narodowego (zamiana ZLN na SN), rezygnacją z aktywnej działalności jej dotychczasowych, miejscowych liderów (Mierzejewski, Świecki), a co za tym idzie pewnego rodzaju przemianą generacyjną, gdy w pierwszym szeregu stanęli, nie tyle może nowi działacze (bo trudno za takich uznać Kozielskiego czy Zgliczyńskiego), ale jednak dotychczas znajdujący się za pierwszoplanowymi postaciami.

Zajmowaliśmy się dotychczas bieżącą działalnością ZLN w Płocku oraz jej udziałem w kolejnych kampaniach wyborczych do sejmu. Nie oddaje to jednak całokształtu działalności endecji w tym okresie. Pominięto bowiem ważny aspekt jej działalności, dotyczący aktywności w samorządzie terytorialnym.

Udział płockiej endecji w wyborach do rady miejskiej w Płocku z sierpnia 1919 r. został omówiony w cytowanym już artykule. W rezultacie tych wyborów radnymi zostało ośmiu kandydatów bloku⁹⁶, z czego najwyżej trzech (tj. Maciesza, Zaleski, może Dzierżanowski), można uznać za przedstawicieli ZLN. Rada zakończyła pracę w 1923 r., gdy odbyły się kolejne wybory. I znów podobnie jak przed czterema laty, endecja nie stanęła do wyborów jako partia, zaś jej członkowie zawiązali komitet wyborczy z działaczami innych organizacji politycznych, społecznych czy zawodowych. Takie postępowanie, zgodne z hasłem odpartyjnięcia samorządu, okazało się normą przy kolejnych wyborach samorządowych do 1929 r. włącznie.

Przed wyborami z listopada 1923 r. działacze endecy znaleźli się na listach Komitetu Gospodarczego Odrodzenia Płocka. Komitet zebrał najwięcej głosów w wyborach, lecz znalazł się w opozycji wobec

rzządzającej koalicji PPS, NPR i Bundu (trochę zresztą na własną prośbę, wobec niechęci do współpracy z umiarkowanym komitetem żydowskim)⁹⁷. Przed następnymi, odbytymi już we wrześniu 1924 r. wyborami, na zebraniu koła miejskiego ZLN ustalono, iż członkowie partii wejdą w skład komitetu mieszczańskiego z zamiarem realizowania celów ekonomicznych, nie politycznych. Po wyborach komitet utworzył wraz z PPS i radnymi żydowskimi większość (prezesem rady został Eugeniusz Płoski)⁹⁸. W październiku 1927 r. ponownie zrezygnowano z organizacyjnego udziału w wyborach na rzecz szerszego komitetu mieszczańskiego (z dodatkiem: narodowego, co było pewnie pomysłem startujących zeń endeków). Radnymi zostali m.in. M. Z. Kozielski, J. Głowczewski i S. Liszewski⁹⁹. Wreszcie podczas wyborów z listopada 1929 r. endecy zjednoczyli się w ramach Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego z przedstawicielami innych organizacji politycznych, zawodowych, stowarzyszeń o orientacji antylewicowej. Członkami rady zostali m.in. M. Z. Kozielski i E. Płoski (wybrany ponownie prezesem rady)¹⁰⁰.

Kandydowanie w wyborach, a następnie praca w radzie miejskiej, traktowany był raczej jako wyraz społecznego, w mniejszym stopniu politycznego zaangażowania. Działacze narodowi rezygnowali ze swych podstawowych haseł partyjnych, wchodząc w skład szerszych bloków wyborczych, dla uzyskania jak najlepszych wyników. Programy tych kolejnych twórców powstawały na zasadzie negacji poczynań kolejnych władz miejskich opanowanych przez socjalistów. Zarzucano tymże władzom kierowanie się interesem partyjnym, a nie dobrem miasta, nieudolność w gospodarowaniu, bezplanowość itp. Sytuacja taka wynikała z wieloletniej opozycyjności, z odcięcia przez przeciwników politycznych dostępu do sprawowania władzy i ponoszenia za jej sprawowanie odpowiedzialności.

Dopiero w 1930 r. animozje pomiędzy zwolennikami rządzącego obozu sanacyjnego a Stronnictwem Narodowym, będącym jednym z głównych przeciwników politycznych tego obozu, doprowadziły do utworzenia przez SN samodzielnego Narodowego Komitetu Gospodarczego¹⁰¹, „pragnącego podporządkować interesy gospodarcze założeniom narodowym, biorąc je za punkt wyjścia przy zagadnieniach polityki ekonomicznej miasta”¹⁰². Komitet uzyskując 1540 głosów (11%) wprowadził do rady miejskiej trzech radnych: Kozielskiego, Zgliczyńskiego i Mieczysława Śmigielskiego (spośród nich członkami SN byli na pewno dwaj pierwsi)¹⁰³, którzy już wkrótce weszli w koalicję z radnymi sanacyjnymi tworząc większość radziecką¹⁰⁴, zaś M. Z. Kozielski został na najbliższe cztery lata prezesem rady¹⁰⁵. Obaj pracowali w warunkach ciężkiego kryzysu instytucji samorządowych. Kozielski jako prezes rady, zaś Zgliczyński jako przewodniczący komisji finansowo-budżetowej wytrwale

walczyli o redukcję budżetu miasta, jego zrównoważenie i uzyskanie maksimum oszczędności (co do tego faktu była w radzie zgodność ze strony wszystkich reprezentowanych ugrupowań). Z drugiej strony wraz z przedstawicielami wszystkich grup obecnych w radzie bronili idei samorządu przed planami władz ograniczenia jego znaczenia.

Wśród mających miejsce w latach dwudziestych pięć o charakterze politycznym na forum rady miejskiej, charakterystyczne było wydarzenia z grudnia

1923 r. gdy żydowscy radni z umiarkowanego komitetu międzypartyjnego proponowali poparcie w wyborach magistratu dla kandydata bloku odrodzenia gospodarczego – Ryszarda Żółtowskiego. Usłyszeli jednak, iż ten nie chce być prezydentem „a la śp. Narutowicz” tj. zawdzięczać swój wybór głosom mniejszości żydowskiej. Wobec takiego postawienia sprawy prezydentem miasta został Antoni Michalski z PPS, która stanęła na czele większości radzieckiej¹¹⁰⁶.

PRZYPISY

- ¹ M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” nr 1/185, 2000, s. 8 - 17.
- ² W istocie były to ogólnopolskie ekspozytury Narodowego Komitetu Wyborczego skupiającego: SDN, Zjednoczenie Narodowe, Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne oraz szereg stowarzyszeń i grup politycznych - szerzej R. Wapiński, *Narodowa Demokracja. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1980, s. 163 - 167.
- ³ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w latach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 308 - 309; G. Gołębiowski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim* (cz. I), „Notatki Płockie” (dalej: NP) 1999, nr 2, s. 24 - 25.
- ⁴ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 108 - 109; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 311; G. Gołębiowski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim* (cz. II), NP 1999, nr 3, s. 23 - 28; T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905-1919*, Warszawa 1973, s. 288 - 291.
- ⁵ R. Wapiński, *op. cit.*, s. 199.
- ⁶ Tamże s. 200.
- ⁷ Tamże. W archiwum TNP, w teczce nr 1558 (k. 123 - 124v) zachował się bardzo ciekawy list Ludomira Czerniewskiego do Tadeusza Świeckiego z 23 stycznia 1919 r., gdzie ten pierwszy daje swoją wykładnię istoty zamachu stanu z 4/5 stycznia 1919 r., którego był jednym z organizatorów.
- ⁸ „Kurier Płocki” (dalej: KP) 1919, nr 88 z 18 IV.
- ⁹ KP 1919, nr 101 z 7 V; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 393 - na tym warszawskim zjeździe doszło do powołania wspomnianego już Sekretariatu Głównego ZLN.
- ¹⁰ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 394.
- ¹¹ Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP), t. 1558, k. 85, 87; później był sekretarzem zarządu powiatowego, „Dziennik Płocki” (dalej: DP) 1925, nr 22, z 27 I.
- ¹² Był to zarząd okręgowy – pisał „Kurier Płocki” i „Dziennik Płocki”. Mamy jednak co do tego wątpliwości. Dziwi bowiem obecność w składzie władz okręgowych (a więc skupiających kilka powiatów) osób tylko pochodzących z powiatu płockiego. Być może więc prasa podawała po prostu składy osobowe władz powiatowych.
- ¹³ DP nr 109, 15 V 1923; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 394.
- ¹⁴ DP nr 284, 14 XII 1923.
- ¹⁵ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 396; KP nr 9, 12 I 1922, nr 59, 12 III 1922, DP nr 109, 15 V 1923, nr 258, 13 XI 1923, nr 267, 18 XI 1924.
- ¹⁶ KP nr 17, 21 I 1922, nr 34, 11 II 1922, DP nr 174, 30 VII 1924.
- ¹⁷ Nie tylko ziemi płockiej. Np. w maju 1921 r. odbył się tu wiec z udziałem ówczesnego prezesa Zarządu Głównego ZLN – Stanisława Grabskiego – Archiwum TNP, t. 1558, k. 78. Grabski zapamiętał wiec, jako arenę dość gwałtownej polemiki z politycznymi adwersarzami, [w:] S. Grabski, *Pamiętniki*, Warszawa 1989, t. 2, s. 185; KP nr 115, 24 V 1921.
- ¹⁸ KP nr 15, 19 I 1922, nr 17, 21 I 1922,
- ¹⁹ W rzeczywistości chodziło mu zapewne o utrzymanie się na uboczu i nieangażowanie inteligencji w działalność ZLN.
- ²⁰ KP nr 17, 21 I 1922.
- ²¹ Tamże.
- ²² KP nr 59, 12 III 1922.
- ²³ KP nr 165, 25 VII 1922.
- ²⁴ KP nr 227, 7 X 1922; DP nr 1, 28 X 1922.
- ²⁵ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 401 - 402, 405.
- ²⁶ DP nr 2, 30 X 1922; w wywiadzie dla „Dziennika Płockiego” wyjaśnił bliżej, iż pod hasłem polityki narodowej widziałby unarodowienie przemysłu i handlu, m.in. drogą realizacji hasła „swoj do swego po swoje”. Określił Żydów jako „forpocztę obcych wpływów gospodarczych” – DP nr 4, 2 XI 1922.
- ²⁷ DP nr 4, 2 XI 1922.
- ²⁸ DP nr 2, 30 X 1922.
- ²⁹ DP nr 10, 9 XI 1922.
- ³⁰ Tamże. T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 413;
- ³¹ W nowo powstałym endeckim „Dzienniku Płockim” daje się wyczuć w tym okresie euforię spowodowaną wynikami wyborów.
- ³² DP nr 24, 25 XI 1922.
- ³³ DP nr 31, 4 XII 1922.
- ³⁴ DP dodatek nadzwyczajny z 11 XII 1922; w zwyczajnym numerze z tego dnia znajdujemy artykuł o jednoznacznie brzmiącym tytule: „Polska czy Judea” – DP nr 36, 11 XII 1922.
- ³⁵ DP nr 37, 12 XII 1922.
- ³⁶ DP nr 38, 13 XII 1922.
- ³⁷ DP nr 39, 14 XII 1922.
- ³⁸ Tamże.
- ³⁹ M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku ...*, *op. cit.*
- ⁴⁰ Tamże.
- ⁴¹ DP nr 41, 16 XII 1922.
- ⁴² DP nr 5, 5 I 1923; choć jednocześnie „Dziennik Płocki” informował w nrze 27 z 1 II 1923 r. o tłumach obecnych na mszy świętej „za spokój duszy śp. Niewiadomskiego”

- odbytej w Warszawie po straceniu tegoż z wyroku sądu. Postawa ta jednak zdecydowanie różniła się od przyjętej przez endeków w Wielkopolsce, gdzie zorganizowano kampanię ku czci Niewiadomskiego – więcej: H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006, s. 92. Klemens Jędrzejewski, ówczesny redaktor „Dziennika Płockiego” i działacz endecki wspominał, iż po straceniu Niewiadomskiego grono osób chciało umieścić na łamach tej gazety komunikat zapraszający na mszę świętą odprawianą w Płocku w intencji zabójcy. Jędrzejewski kategorycznie odrzucił tę propozycję, uzyskując dodatkowo poparcie w tej kwestii ze strony abpa Nowowiejskiego. Sam fakt świadczy jednak o tym, że również w Płocku były osoby uważające Niewiadomskiego za patriotę, który „uratował honor Polski”, [w:] *Świadectwa. Wypowiedzi o arcybiskupie A. J. Nowowiejskim biskupie płockim 1908-1941*, Płock 1991, s. 27.
- 43 DP nr 5, 5 I 1923.
- 44 DP nr 109, 15 V 1923.
- 45 W rezultacie trwającego kryzysu gospodarczego i decyzji rządu koalicyjnego Chjeno – Piasta doszło do strajku powszechnego, który w Krakowie przybrał formę walk robotników z wojskiem i policją na ulicach miasta. Padli zabici i rani. Dalszy rozlew krwi udało się zahamować dzięki wysiłkom miejscowych liderów PPS (w tym właśnie Marka i Bobrowskiego) i wojewody.
- 46 DP nr 258, 13 XI 1923.
- 47 Wkrótce zresztą – 14 XII zmarł – DP nr 284, 14 XII 1923, nr 285, 15 XII 1923.
- 48 DP nr 258, 13 XI 1923, nr 288, 18 XII 1923; w składzie wybranego rok później zarządu powiatowego znaleźli się m.in. I. Kręcejewski, J. Kleniewski, A. Nadwodzki, W. Rutkowski i W. Plewiński – DP nr 267, 18 XI 1924; S. Zgliczyński w styczniu 1924 r. wrócił ze studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim (ks. M. M. Grzybowski, *Zostawił dobrą pamięć. Stanisław Zgliczyński 1900-1940*, Płock 1993, s. 6) podczas których należąc do Młodzieży Wszepolskiej, był członkiem jej Sądu Honorowego – DP nr 53, 5 III 1923.
- 49 DP nr 59, 10 II 1924.
- 50 Por. W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1986 oraz: tegoż i Z. Landaua, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- 51 DP nr 113, 14 V 1925.
- 52 DP nr 184, 10 VIII 1925.
- 53 DP nr 188, 14 VIII 1925 – no, ale Nadwodzki mógł sobie łatwo żądać parcelacji. Był mieszczuchem, nie posiadaczem ziemskim, nie odczuwał istoty tego zagadnienia ani od strony emocjonalnej, ani materialnej.
- 54 DP 223, 29 IX 1925 – Zaleski zwracał uwagę, że w przypadku uchwalenia poprawek senatu do projektu sejmowego (był to okres obrad senatu nad ustawą), ustawa jest całkowicie do przyjęcia.
- 55 A. Dwojnych, *Pierwiastki katolickie w koncepcjach ideowo-politycznych Narodowej Demokracji na Mazowszu Płockim*, NP nr 4/201, 2004, s. 30.
- 56 DP nr 9, 12 I 1926.
- 57 Jan Tomicki, *Partie polityczne. Endecja*, [w:] *Polska Odrodzona 1918-1939. Państwo - Społeczeństwo - Kultura*, Warszawa 1982, s. 374; S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 16 - 18;
- A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004, s. 28.
- 58 S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 21 - 22, 31; A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 262.
- 59 DP nr 160, 15 VII 1926; por. również: A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 98 - 99
- 60 Archiwum Miasta St. Warszawy (AMW): Urząd Wojewódzki Warszawski (UWW), t. 10, k. 27; DP nr 289, 15 XII 1926.
- 61 Podobnie było w Krakowskim, gdzie Straż Narodowa „stała się, jak miało okazać się w przyszłości, pewnym pierwowzorem i główną siłą OWP” – A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 257.
- 62 AMW: UWW, t. 17, k. 49 - 50; na czele bojówki miał stać kapitan rezerwy Myśliński – tamże; podobnie w Dzielnicy Krakowskiej OWP – A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 291.
- 63 DP nr 123, 30 V 1927; A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 157 - 159.
- 64 DP nr 7, 10 I 1927.
- 65 DP nr 31, 8 II 1927 i nr 33, 10 II 1927.
- 66 Archiwum Państwowe w Płocku (APP): Starostwo Powiatowe w Płocku (SPP), t. 18, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej z 14 VII 1930 r.
- 67 DP nr 282, 7 XII 1926.
- 68 R. Wapiński, *op. cit.*, s. 260 - 261.
- 69 AMW: UWW, t. 10, k. 20; DP nr 9, 12 I 1926, nr 282, 7 XII 1926, nr 7, 10 I 1927, *Express Płocki* nr 4, 8 XII 1926; M. M. Grzybowski, *Książd Władysław Tomasz Mąkowski „Tomasz Ogończyk” 1885-1945*, Płock 1995, s. 17 - 18; tenże, *Zostawił dobrą pamięć ...*, s. 6.
- 70 DP nr 7, 10 I 1927.
- 71 Archiwum TNP, t. 1559, Publiczne zapytanie do p. mec. S. Balińskiego i p. mec. M. Kozielskiego; *Głos Ziemi Płockiej (GZP)* nr 2, 21 I 1928. Cała ta akcja wygląda na wcześniej zaplanowaną przez władze. Już bowiem w listopadzie 1927 r. pojawiły się w powiecie płockim ulotki podpisane przez „koło b. wyborców ósemki” [był to numer listy endeckiej z poprzednich wyborów - przyp. aut.] zarzucające niezrealizowanie obietnic przedwyborczych oraz brak zainteresowania sprawami okręgu wyborczego (APW: UWW, t. 18, k. 590), co jak widzimy przypomina zarzuty Nadwodzkiego.
- 72 DP nr 139, 18 VI 1928.
- 73 DP nr 28, 3 II 1928.
- 74 DP nr 18, 21 I 1928; pod koniec 1927 r. biskupi polscy wezwali w orędziu do jedności sił narodowych w imię obrony wiary i Kościoła – A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 302; R. Wapiński, *op. cit.*, s. 271.
- 75 Tamże. por. również przemówienie na wiecu przedwyborczym w Krakowskim – A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 303 - 304.
- 76 Tamże.
- 77 DP nr 40, 17 II 1928.
- 78 K. Rzepecki, T. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928-1933*, Poznań 1928, s. 29; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 538.
- 79 w porównaniu ze stratami jakie poniósł obóz narodowy w skali całego kraju.
- 80 DP nr 55, 6 III 1928.
- 81 R. Wapiński, *op. cit.*, s. 273.
- 82 DP nr 169, 24 VII 1928.
- 83 Do OWP, a konkretnie do jego ruchu młodych powrócił „Dziennik Płocki” w numerze 175 z 31 VII 1928 w artykule jednego z przywódców endecji - Romana Rybarskiego pt. „Ruch Młodych”.
- 84 DP nr 185, 11 VIII 1928.
- 85 AMW: UWW, t. 26, k. 455.

- 86 R. Wapiński, *op. cit.*, s. 276, 282.
- 87 DP nr 243, 18 X 1930.
- 88 DP nr 244, 19 X 1930, nr 254, 31 X 1930. Sanacyjny już wówczas „Dziennik Płocki” tak pisał o kandydatach SN: „W okręgu płockim (...) partyjny komitet endecki długo musiał zabiegać, żeby politycznie bezbarwny właściciel majątku Krzykosy zgodził się przyjąć zaszczyt kandydowania z ich listy. Następne z kolei nazwiska pp. Bąkowskiego i Kwasięborskiego znane są może w podziemiach konspiracji Obwiepołu, ale społeczeństwu nic nie mówią, kojarząc się – co najwyżej z pamięcią wybryków, popełnianych przez pewien odłam endeckiej młodzieży” - DP nr 246, 22 X 1930. Mimo lekceważącego tonu sanacja mocno jednak przeżywała fakt, iż Władysław Rutkowski kandydował z listy narodowej. Wyrazem zawodu, jaki ją w tej kwestii spotkał, był komentarz odnoszący się do jego kandydatury zamieszczony w nrze 243 „DP” z dnia 18 października 1930 r., w którym z udawanym rozczarowaniem pisano o Rutkowskim, iż wykorzystał swą pozycję w działalności społecznej (konkretnie stanowisko prezesa OTOiKR) do celów politycznych, co miało jakoby stanowić zawód dla tych, którzy mu w pracy społecznej zaufali. Z pewnością gdyby Rutkowski został kandydatem sanacji, wówczas jego działalność społeczna byłaby uznawana za argument przemawiający za poparciem jego kandydatury.
- 89 DP nr 243, 18 X 1930.
- 90 DP nr 253, 30 X 1930, nr 254, 31 X 1930.
- 91 DP nr 269, 17 XI 1930.
- 92 DP nr 109, 11 V 1931.
- 93 DP nr 139, 18 VI 1931, nr 140, 19 VI 1931.
- 94 On również złożył protest, który jednak nie został uwzględniony.
- 95 DP nr 142, 22 VI 1931, nr 143, 23 VI 1931, nr 144, 24 VI 1931.
- 96 KP nr 197, 2 IX 1919.
- 97 DP nr 282, 12 XII 1923, nr 283, 13 XII 1923, nr 284, 14 XII 1923, nr 15, 17 I 1924, nr 24, 28 I 1924.
- 98 DP nr 163, 17 VII 1924, nr 164, 18 VII 1924, nr 214, 17 IX 1924, nr 228, 3 X 1924.
- 99 DP nr 250, 29 X 1927, nr 256, 7 XI 1927.
- 100 DP nr 233, 9 XI 1929, nr 248, 27 XI 1929.
- 101 APP: AMP, t. 22679.
- 102 DP nr 201, 30 VIII 1930.
- 103 DP nr 210, 10 IX 1930, nr 221, 23 IX 1930, nr 223, 25 IX 1930.
- 104 DP nr 248, 24 X 1930; S. Zgliczyński tak mówił o tym na posiedzeniu rady: „(...) gdy po wyborach [do rady miejskiej - przyp. aut.] tworzył się Radziecki Blok Gospodarczy, który wyłonił Magistrat obecnie urzędujący, grupa do której mówca należy, weszła do tego bloku jako opozycja polityczna. Ale na terenie interesów miasta polityka grupy była zupełnie poniechana (...)” – APP: Akta Miasta Płocka (AMP), t. 22141, k. 3v.
- 105 DP nr 241, 16 X 1930.
- 106 DP nr 15, 17 I 1924 - list M. Altberga, DP nr 22, 26 I 1924 - list R. Żółtowskiego.